

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

## TEATR

### „VICTORIA”

Program od soboty 9-go do poniedziałku 11-go lutego 1918 roku włącznie.

Napisy UWA G. A. polskie i niemieckie

## 10-y PAVILON CYTADELI W WARSZAWIE

Wielki dramat w 5-ciu akt. Przedstawia w sposób wstrząsający cierpienia nasze pod jarzmem ros.

### ROKOWANIA POKOJOWE W BRZEŚCIU LITEWSK.

wysoce aktualne zdjęcie

### CZAR BALU

Wesoła komedia w 3-ach aktach w wykonaniu najlepszych artystów kopenhaskich

## KINO

### „CZARY”

Początek w dniu powszednie o g. 4-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obrazach polskie i niemieckie

Nowy program od czwartku 7-go do niedziel 10-go lutego 1918 roku włącznie

Pierwszy raz w Piotrkowie

## PROTEA

WSZECHŚWIATOWA AWANTURNICA

Prawdziwie niebywały detektywny obraz w 5 akt. w wyk. amer. art.

### Ach, te plotki

Zabawna komedia

ANONS. Od poniedziałku 11 lutego b. r. ANONS.

### W ODMĘCIE ŻYCIA

Przepiękny dramat z MARJĄ CARMÍ

## TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Niedziela 10-go lutego

DWA PRZEDSTAWIENIA

o g. 4 popoł. po cen. niższych

### Wesoła Wdówka

operetka w 3-ach aktach Lehara  
Tańce — Ewolucje

o g. 8 wiecz. po cen. zwykłych

### Noc Miłości

operetka w 3 akt. Walentinowa  
Tańce — Ewolucje

Poniedziałek 11 lutego

o godz. 8 wiecz. po cen. zwykł.

### KSIĘŻNICZKA CZARDASZA

operetka w 3-ach aktach E. Kalmana  
występ pani Godlewskiej  
Tańce — Ewolucje

Wtorek 12 lutego

o godz. 8 wiecz. po cen. zwykł.

### Cnotliwa Zuzanna

operetka w 3-ach aktach Gilberta  
Rolę Zuzanny wykona p. Godlewska  
Tańce — Ewolucje

## Pokój z Ukrainą podpisany

Wiedeń. Biuro korespond. donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 9 bm.:

Układ pokojowy z Ukrainą został podpisany dziś nad ranem o godz. 2.

Powyższa lakoniczna, a tak pełna treści wiadomość, wywarła zdumienie w świecie. W chaos rosyjski, w którym z kinematograficzną szybkością zmieniają się obrazy, wpada fakt pierwszorzędnej znaczenia, który wpłynie decydująco na sytuację polityczną na wschodzie.

Bez długich debat, w pośpiechu zawarto pokój, który leżał w interesie obu stron, a którego można się było spodziewać po ostatnich naradach w Berlinie. Państwa centralne zaszachowały w ten sposób rząd bolszewicki, uprawiający obstrukcję pokojową, Ukraina zdobyła uznanie niezawisłości państwowej i ewentualną pomoc w obronie przeciw zachłanności rosyjskiej.

W tej chwili nie znamy warunków pokoju ukraińskiego, które są dla nas niesłychanie ważne. Pokój z Ukrainą, dotyczy bowiem istotnych interesów polskich, bo granicy wschodniej. Chodzi o to, czy zawarto ogólne, tymczasowe preliminarja pokojowe, co jest bardziej prawdopodobne, czy też ułożono już szczegółowe warunki pokoju, a dotyczące również granicy polsko-ukraińskiej.

nie jest wprost prawdopodobnym, aby ustanawiano wscho-

dnia granicę państwa polskiego bez udziału przedstawiciela tego państwa.

W naszych oczach, niespodzianie, dokonują się fakty pierwszorzędnej znaczenia, wbrew naiwnej wierze niektórych kół politycznych. Należy się spodziewać, że władze polskie jeszcze raz wystąpią z energicznym żądaniem udziału polskiego w układach, należy się również spodziewać, że społeczeństwo polskie, że obozy polityczne, frondujące obecnie przeciw rządowi i osłabiające przez to jego znaczenie, [zrozumią] nareszcie doniosłość chwili i staną zwarcie za postulatem rządu, aby nie załatwiano naszych spraw bez nas.

## Bezczelność

Biuro korespondencyjne przyniosło dziś wiadomość, że w Brześciu Litewskim w imieniu Polaków przemawiali panowie Bubiński i Radek-Sobelsohn.

Pan Bubiński odczytał szkic w języku rosyjskim, powtórzony w języku niemieckim przez towarzysza jego p. Radka. Obaj ci panowie uważając się w nim za jedynych prawnych przedstawicieli narodu polskiego, zażądali natychmiastowego usunięcia obecnych organów rządu w Polsce i rozdzielili się o skargach z powodu dotychczasowego rozwoju niepodległej Polski. W zarysie tym powiedziano dalej, iż dotychczas, wyłącznie i jedynie tylko, Rosja rewolucyjna reprezentuje istotne interesy wolności Polski. Panowie Bubiński i Radek powołują się w

swych wywodach również na Polaków, walczących, zarówno w armji niemieckiej, jak austro-węgierskiej.

Po ogłoszeniu tego elaboratu nastąpiło zdziwienie. Zdziwiony był p. v. Kühlmann — a sam p. Trocki wzbraniał się przyjąć na się odpowiedzialność całkowitą za wywody swego sekretarza.

Bezczelność tej uzurpacji zbyt biła w oczy, zbyt była oburzającą, nawet dla naj-obojętniejszego słuchacza. Za samo dopuszczenie do tego skandalu odebrał p. Bornstein zasłużone cięgi zarówno ze strony niemieckiej, jak i austriackiej. Niestety!... nie było przedstawiciela rządu polskiego — i pan Sobelsohn, Kradkiem przewany, żyd, esdek, osobistość wykluczona z życia towarzyskiego w Polsce, o zaszarganej przeszłości, mógł lżyć nas, sięgając po reprezentację polskości!

Sprawa to zbyt bolesna, by ją można było przemilczeć, pomimo, że sam Sobelsohn jest zbyt małym, by mógł majestat narodu obrazić. Sprawa jest zbyt bolesna, bo wina, część jej przynajmniej, za fakt ten na nas spada.

Nie będziemy sięgać w przeszłość — tego już nikt nie naprawi. Ale dziś — dziś rozdarcie narodowe, brak jednolitej opinii, brak poparcia dla rządu, brak skonsolidowania orientacji — to wszystko razem wzięte odbiera siłę głosu naszego przedstawicielstwa legalnego. Odbywa się licytacja in plus w stawianiu żądań, zdobywanie popularności tą drogą. Odbywa się systematyczna kontragitacja przeciw każdemu krokowi naszego rządu, demagogiczne hasła, wzywające do czynu, jak gdyby nie było największym czynem właśnie to, co rząd robi — budowanie państwa polskiego.

Oto co wykorzystała spółka Borstein, Sobelsohn et C<sup>o</sup>.

Może zrozumiemy obecnie, że nie czas na waśnie, że skupić się musimy wszyscy

około żądania zagwarantowania nam miejsca w układach. A już rzeczą przedstawicielstwa naszego będzie zawrzeć taki pokój, aby sejm go mógł ratyfikować.

Czas nagli. Pokój z Ukrainą już podpisany.

W imieniu żołnierzy-Polaków przemawiał również... jen. Hoffmann. Zapewniając, że bili się »za ojcz. /znę, za państwo niemieckie«.

Należy jaknajka goryczniej stwierdzić, że imieniem Polaków może przemawiać tylko Polak, tylko przedstawiciel władzy polskiej, a ten co innego by powiedział, niż powyższy samozwańczy »przedstawiciel« narodu polskiego...

## Z WARSZAWY

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 lutego.

### Akcja wyborcza do Rady Stanu

W Warszawie czynione są już odpowiednie przygotowania wyborcze. Koło Międzypartyjne pierwsze utworzyło »Centralny Komitet Wyborczy«, do którego — jak twierdzi »Gazeta Poranna« — wchodzi przedstawiciele obu okupacji. Endecy cicho, ale jak zawsze — karnie przystąpili do tej akcji. O ile wnosić można, liczą oni na poważny sukces podczas wyborów...

Obóz aktywistyczny również zakrzętnął się koło wyborów. Utworzony został »Przedwyborczy Komitet Narodowy«, obejmujący Ligę Państwowości Polskiej, Centrum Narodowe, Stronnictwo Narodowe, Zjednoczenie Ludowe.

Akcja wyborcza tego »Przedwyborczego Komitetu Narodowego« rozpocząć się ma niebawem. Właśnie odbywają się narady i przygotowania w tym kierunku.

### Sprawa wojska

Sprawa wojska polskiego jest coraz lepiej rozumiana i odczuwana przez coraz to szersze sfery polityczne, atoli natrafia na silne przeszkody zewnętrzne, które wpływają z obecnej sytuacji politycznej. Projektowany wyjazd Regenta Ostrowskiego z pułk. Januszajtisem i gen. Barthem, który sprawę tę popiera, do głównej kwatery niemieckiej, w ostatniej chwili, gdy już wszystko było gotowe, miano odwołać, z powodu nadejścia wiadomości, odwołującej układy rzekomo z braku czasu. Jak słychać w kołach politycznych,

główna kwatera godzi się na projekt Beselera zwiększenia kadry wojska polskiego najwyżej o 6 do 10.000 rekruta. Oczywiście, że liczba ta nie może zaspokoić ani żądań polskich, ani istotnych potrzeb państwa polskiego.

W związku z tem staje się aktualną sprawa powrotu Polskiego Korpusu Posiłkowego do Królestwa. Podobno Niemcy godzą się na powrót tylko 2-go i 3-go pułku piechoty. Oczywiście, że ze strony polskiej żąda się powrotu całego korpusu. Sprawa ta jednak znowu utknęła.

## Wojna polsko-rosyjska

Dotychczasowe doniesienia o sensacyjnych wypadkach na tle wojny polsko-rosyjskiej, nie dawały jasnej odpowiedzi na pytanie, o co się właśnie tu wojna toczy, jakie są jej cele. Domyślano się celu ze znanych przyczyn tego rozpaczliwego kroku oddziałów polskich. Pewne światło na cele tej wojny rzucają dwa dokumenty: komunikat dowództwa polskiego i telegram do Krylenki.

### Komunikat polski.

»Wiadomości wojskowe« donoszą:

»Dywidze I-go Polskiego Korpusu, pułk inżynierski, kawalerja i artylerja — koncentrują się w pasie przyfrontowym — zajmując okolice miast Bobrujska, Rohaczewa i Słucka.

**Koncentracja ta ma na celu, między innymi, obronę życia i mienia ludności polskiej przed bandami łupieżców i zanarchizowanym żołnierstwem rosyjskiem — a także współdziała w organizacji powrotu do kraju mas wygnańców.**

„Precz z rękami...“

Naczelny polski komitet wojskowy wysłał następ. depeszę do Krylenki:

»Od samego początku rewolucji nie przestajecie twierdzić, że stoicie na gruncie samookreślenia narodów, lecz gdy tylko jakiś naród, mający nieszczęście żyć z wami, próbuje przejawić najmniejszą skłonność do samookreślenia i urzeczywistnienia praw swoich, wy zaraz wołacie, że to jest kontrrewolucja, że to wymysł burżuazji. Kto wam dał prawo dzielić nas, Polaków, na burżuazję i proletarjat, gdy swoicie i stosownie do własnej kultury pojmujecie słowa: »swoboda, burżuazja, proletarjat«. Nie uczcie nas, nam waszych lekcji nie potrzeba. Dzięki waszym przestępstwom, spełnionym 125 lat temu, my Polacy, zmuszeni byliśmy przez trzy lata z rządu tępić brat brata, znajdując się we wrogich sobie armiach. Dzięki waszej nahańce i kolbie w 1815 r. droga z nad Wisły do Smoleńska została zasłana polskimi, mogiłami i teraz, gdy się organizujemy, aby naprawić następstwa waszych zbrodni i zbawić ostatki wygnańców, wy nietylko nie poczujecie się do obowiązku zgładzenia swej winy, lecz przeszkadzacie wszelkimi sposobami i pod wszelkimi pozorami, świadomie czy nieświadomie, chciecie powtórzyć dawne przestępstwa. Teraz, przy bliskich już rokowaniach pokojowych, powiedzcie szczerze i sumiennie, czy starczy w was siły lub chociaż chęci wstawić się za sprawą Polski? Pamiętajcież że teraz dla waszych gwałtów niema usprawiedliwienia, bo były one związane nie z imieniem cara, lecz z imieniem całego narodu rosyjskiego. **Precz z rękami, skalanemi krwią naszą od naszych spraw wewnętrznych!**

Walki oddziałów polskich z bolszewikami rozwijają się dalej. Według ostatnich wiadomości, wymagających potwierdzenia, jen. Dowbór-Muśnicki ogłosił

Białoruś za część Królestwa Polskiego. Druga wiadomość, o tem, że zaprzęgów artyleryjskich dostarczyła wojsku polskiemu Ukraina, mówiłoby o porozumieniu polaków z Ukrainą. Porozumienie to bynajmniej nie jest nieprawdopodobne. Rusi zapewnia ono pomoc dobrze zorganizowanej siły zbrojnej.

Co do sił polskich, to są one zapewne znaczne, jeżeli mogły rozdzielić się na dwie kolumny: pod jen. Muśnickim jedna, która zdobyła Witebsk, druga pod jen. Leśniewskim, która opanowała Smoleńsk.

Terenem walk jest narazie Białoruś. Wojsko polskie opanowało rozległy kraj pomiędzy Płoczą (dopł. Prypeci), Dnieprem i Dźwiną. Znajdował się on aż do roku 1872 (z wyjątkiem Smoleńska, który odpadł wcześniej) w odrębie Rzeczypospolitej polskiej. Większość ludu wiejskiego stanowią białorusini — acz i polaków jest bardzo znaczna ilość. Statystyka rosyjska nie daje nam o tem pojęcia, atoli możemy wnioskować o sile żywiołu polskiego na podstawie ilości wyborców polaków z tych ziem do instytucji samorządowych.

Otóż polacy stanowią w powiatach: Mińskim 63%, Dziśnieńskim 74%, Wilejskim 73%, Ihumeńskim 52%, Boryowskim 57%, Lepolskim 72%, Siemieńskim 51%, a więc wszędzie absolutną większość. Znaczną mniejszość stanowią polacy wyborcy w Orszy 47 proc., Rohaczewie 34 proc. i Bychowie 33 proc. Kraj zajęty przez oddziały polskie ma około 250 km. rozciągłości równoleżnikowej i 320 południkowej.

### Walka polaków z bolszewikami trwa dalej

Petersburg. Doniesienie »Express Korrespondenz«:

Prasa bolszewicka stwierdza, że walki pomiędzy legionami polskimi a wojskiem bolszewickim trwają w dalszym ciągu ze zmiennem szczęściem. Komisarz ludowy do spraw wojny zarządził środki, aby z pomocą ściągnięcia posiłków przeszkodzić dalszemu posuwaniu się wojska polskiego. Dalszych walk oczekiwać należy w dniach najbliższych.

Dowództwo naczelne nad wojskiem polskim leży w rękach generała Dowbora. W sumie ogólnej ma on do dyspozycji około 100.000 żołnierzy, mianowicie: 12 pułków piechoty, kilka pułków jazdy, obficie zaopatrzone oddziały lotnicze i stosunkowo znaczny oddział artylerji.

### Zdobycie Smoleńska i Witebska

Sztokholm. Donoszą z Petersburga: Po dwudniowej bitwie, w której udział brała również artylerja polska pod dowództwem gen. Leśniewskiego, wojska polskie zdobyły szturmem Smoleńsk.

Gen. Dowbór-Muśnicki zdobył Witebsk. Koni artyleryjskich dostarczyli polakom ukraińscy.

### Echa demonstracji we Lwowie

Na interpelację bar. Goetze w sprawie ulicznej demonstracji we Lwowie dnia 2 lutego, odpowiedział minister spraw wewnętrznych hr. Toggenburg.

Młodzież narodowo-demokratyczna urządziła uliczną demonstrację jako protest przeciwko nowo-utworzonej partji (bloku) pracy narodowej. Gdy policja obrzucona kamieniami odrzuciła demonstrantów wówczas ze środka zgromadzonych padło około 20 strzałów. Ró. nie pewien feldwebel policji wojskowej dał dwa strzały rewolwerowe. Po przedsięwzięciu siedmiu aresztowań udało się zaprowadzić porządek. Podczas wykroczeń został zraniony strzałami rewolwerowymi jeden uczeń gimnazjalny i jeden akademik.

Ostatni wskutek rany zmarł.

Dotąd nie stwierdzono, kto dał strzały w stronę studentów. Wobec pogłosek rozszerzonych we Lwowie, jakoby w ulicy Batorego, oddano kilka strzałów do tłumy z budynku cesarsko-niemieckiej poczty polowej zauważa minister, iż znajdujące się tam cesarsko-niemieckie wojska oświadczyły dobitnie w piśmie do lwowskiego komendanta miasta, iż Niemcy żołnierze nie używali wcale broni palnej. Zatem przemawia także stwierdzenie, że rany za bitego akademika i zranionego gimnazjisty według orzeczenia rzeczoznawców pochodzą od pocisku siedmiomilimetrowego kalibru. Natomiast rewolwer niemieckiej armji ma kaliber 9 milimetrowy. Wystrzelonych kul nie można było znaleźć. Również pogłoska, iż żołnierze niemieccy mieli strzelać z drugiego piętra budynku pocztowego do tłumy została zaprzeczona przez obdukcję zwłok, ponieważ rany postrzałowe biegną poziomo. Dochodzenia celem stwierdzenia stanu rzeczy toczą się w pośpiesznym tempie. Minister spodziewa się, że również szczegóły tych spraw wyjaśnią się całkowicie.

Dodać należy, że wbrew dotychczasowym doniesieniom, zmarł od postrzału jedynie ś. p. Marjan Czerkas, 17-letni uczeń V kl. gimn., którego pogrzeb odbył się we środę przy niezwykle licznych udziałach publiczności.

Drugiego ucznia, Jerzego hr. Wodzieckiego, rannego podczas zajść, udało się utrzymać przy życiu.

### Prasa francuska o rokowaniach w Brześciu

Genewa. Dziennik »Humanité« pisze: Rokowania brzeskie wstępują w fazę decydującą.

Państwa centralne gotowe są zerwać rokowania w razie, gdyby Trocki chciał je nadal przedłużać.

Podobno Lenin pragnie pokoju, zaś Trocki nie.

### Kongres robotniczy w Paryżu za pokojem

Berno szwajc. Dnia 3 bm. obradował w Paryżu kongres związków robotników metalowych, na którym 180.000 członków zastępowało tysiąc delegatów. Kongres oświadczył się jednomyślnie przeciw wewnętrznej i zewnętrznej polityce Clemenceau i za natychmiastowym pokojem bez aneksji i odszkodowań, tudzież za prawem samostanowienia ludów.

### Szwedzi żądają interwencji

Wiedeń (BK) Ze Stochholmu donoszą, że we środę odbyło się tam olbrzymie zgromadzenie publiczne na którym postanowiono domagać się od rządu zbrojnego wystąpienia przeciw Rosji za bratnim narodem finlandzkiem.

### Zwycięstwa Finlandji

Wiedeń (BK). Biała gwardja finlandzka stanowczo opanowała Torneo. Znajdujących się tam żołnierzy czerwonej gwar-

dji pojmano i uwięziono. Pewna część ich zdołała uciec. Północna Finlandja cała znajduje się w rękach wojsk rządu finlandzkiego.

## Bolesny list

Otrzymał kartkę następującej treści:

Wielmożny Panie Redaktorze! W dniu dzisiejszym 22 stycznia, w dniu drogi każdego weteranowi, jako rocznicy udziału naszego w powstaniu 1863 r. udaję się z prośbą o łaskawe udzielenie mi wsparcia. Znajduję się w bardzo krytycznym położeniu materialnym. Nadmieniam, że jestem weteranem z roku 1863—4. Byłem ranny i w Syberji. Dziś jestem zmuszony prosić miłosierdzia, bo nie mam żadnych środków do życia. Ośmielam się prosić litości nad biednym weteranem — a przytem jestem słaby przeważnie — bez ubrania i obuwia. Ufam, że o ile Wielmożny Pan przyczyni się do tego, moja prośba pomyślnie będzie załatwiona.

Z szacunkiem Józef Malewski

Wieś i gmina Gidle. Weteran z roku 1863 r.

Parę już razy dostawaliśmy podobne pisma i przesyłaliśmy kwoty złożone na nasze ręce na wsparcie według uznania redakcji. Fundusze te się wyczerpały.

Ale to inna sprawa.

Zgodzi się z nami każdy, że list powyższy jest nad wyraz bolesny. Urządząmy uroczyste obchody, słuchamy przemówień o tych, co uratowali honor narodu, co nie wiali się poświęcić życia dla wolności narodu — wszystkiego — a ot między nami żyje jeszcze bohater narodowy dożywając ostatnich dni swoich w nędzy i poniewierce, zmuszony wyciągać rękę po... jałmużnę.

Czy wobec tego cała nasza cześć dla chwili onej, dla honoru narodowego nie wygląda na gorzką ironję, na fałsz wierutny albo nieodpowiedzialną błagę? Czy każdy polak nie odczuwa rumieńca wstydu na twarzy, gdy spotka się z podobnym faktem?

W Galicji istnieją już od dawna kasy wsparcia dla weteranów z roku 1863. Warszawa tak pochłonięta bieżącą polityką, na ich dochód urządza wystawę pamiątek z 1863 r. U nas może nie jest tak wielu tych ostatnich rycerzy wolności. Czyżby nie znalazła się zamożna rodzina, których tyle jest w mieście i okolicy, która dała przytułek bodaj jednemu starcowi z roku 1863, zmuszonemu obecnie zebrać

Czyż nie znajdzie się instytucja, która obejmie opiekę nad tymi żywymi pomnikami ostatniej walki zbrojnej o wolność.

Ze wstydem i przykrością piszemy te słowa — gdyż takie sprawy powinny być już załatwione — ale ufamy, że nie nadaremnie.

Dać utrzymanie tym ludziom jest kwestją naszej czci, jest sprawą dobrego imienia narodu, który umie czczyć swych bohaterów, nie tylko w obchodach.

Wzywamy do składek miejscowe i okoliczne społeczeństwo i nie wątpimy, że one popłyną.

## Z Radomska

(Koresp. »Dziennika Narod.«)

Ogólne zebranie »Zorzy«. W ub. tygodniu odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego »Zorza«, na które przybyło 42 udziałowców, oraz specjalny lustrator »Warszawskiego Związku Spożywców, p. Julian Nijak.

Zebranie zagaił prez. Stowarzyszenia »Zorza« ks. Kazimierz Secomski, zapraszając na przewodniczącego dalszych obrad lustratora p. Nijaka, który na asesora powołał pp. P. Nowaka, Ig. Kepińskiego, Jana Budzowskiego (sekretarz). Główny buchalter i sekretarz »Zorzy« p. Bobotek Stanisław, odczytał sprawozdanie z dwuletniej działalności, tj. za rok

1916 i 17, które w cyfrach przedstawia się następująco: ogólny zysk brutto za rok 1916—2,669 rub. 16 kop., czysty zysk rub. 129-93 kop.; za rok 1917 — rubli 3766-50 kop., z tego czysty zysk rb. 247 25 kop.

Powyższe zyski podzielono następująco: 10 proc. od czystych zysków, tj. rub. 37 kop. 71 przelano na fundusz zapasowy, 5 proc. od udziałów członkowskich za okres dwóch lat rub. 252 kop. 72 i 5 proc. od czystych zysków przeznaczono na cele oświatowe, tj. na zakupno ksiątek dla mającej powstać przy »Zorzy« biblioteki ludowej. Resztę zaś czystych zysków pozostawiono na kapitał rezerwowowy.

Przewidywany na rok 1918 budżet rub. 3500, ogólne zebranie zatwierdziło, zgodnie z propozycją prezesa ks. Secomskiego.

Przewodniczący p. J. Nijk postawił wniosek, aby przysły dokompletowany zarząd urządził kwartalne ogólne zebrania, celem uświadomienia swych członków w sprawach kooperatywy, podniesienia »Zorzy« przez nawiązanie stosunków handlowych itp. Główny nacisk delegat kładł na zwalczanie wyzysku drobnych spożywców; winien on być bezwzględnie zwalczany przez Stowarzyszenia, jako demoralizujący objaw w kooperatywach, a szkodliwy dla konsumentów, albowiem walka z wyzyskiem jest zadaniem Stowarzyszeń Spożywczych.

Wniosek ten był nieco mylnie zrozumiany i dla tego rozwinęła się gorączkowa dyskusja; w sprawie tej zabierali głos pp. J. Kowalczyk, Hiszpański i inni. Wreszcie delegat p. Nijk przeprosił zebranych, że nieprzygotował się do wyczerpujących wyjaśnień w powyższej sprawie jednak przyrzekł, że niedługo przybędzie na specjalną konferencję.

Na miejsce 4-ch wylosowanych do zarządu członków, powołani zostali pp. Majewski Stanisław (37 gr.), Brych Marjan (34 gr.), Grotowski Franciszek (31 gr.), Nowerski Jan (25 gr.) Do komisji rewizyjnej pp. Kępiński Ignacy, Majchrzak Antoni (41 gr.), Pijewski Stanisław (37 gr.).

W końcu, prezes ks. Kaz. Secomski podziękował delegatowi za specjalne przybycie na zebranie, a wszystkim członkom za zainteresowanie się sprawami Stow. »Zorza«, które, choć nie wypłaciło stowarzyszonym żadnej dywidendy za okres dwóch lat, to jednak nie doprowadziło do likwidacji i upadku, co przy dzisiejszych warunkach nie byłoby dziwnem.

## KRONIKA

10 Lutego. Niedziela. Scholastyki P., Sylwana B. M.  
Wschód słońca o g. 7 m. 30. Zachód słońca o g. 4 m. 59. Wschód księżyca o g. 6 m. 30 r. Zachód księżyca o g. 4 m. 17 pp.

11-go Lutego. Poniedziałek. Ohj. N. M. P. w Lourdes, Saturnina.

— **Uwięzienie Lednickiego i Babińskiego.** »Frankfurter Ztg« zamieszcza doniesienie Ag. Havasa, rząd bolszewicki w odwet za klęski zadane bolszewikom przez wojska polskie, zarządził uwięzienie przywódców polskich, przebywających w Petersburgu. Uwięziono między innymi Lednickiego, gen Babińskiego i ks. Światopełk-Mirskiego.

— **Ochrona zrabowanych zabytków sztuki polskiej w Rosji.** B. K. resp. donosi z Petersburga. Zarządzeniem Rady komisarzy ludowych w sprawie utrzymania historycznych i innych polskich przedmiotów sztuki, zabranych w czasie odwrotu armji rosyjskiej z Polski uznano te przedmioty jako własność ludu polskiego i oddano je pod dozór Stowarzyszenia dla utrzymania historycznych pomników.

## Z miasta

— **Zebranie delegatów kółek rol. Okręgu Piotrkowskiego i jednolitego kursa pszczelniczo-ogrodnicze.** Zarząd Związku kółek rol. Okr. Piotrk. zwołuje na dzień 25 lutego delegatów kółek na zebranie kwartalne, odczytowo-dyskusyjne. Zebranie odbędzie się w Piotrkowie, w sali Tow. Rolniczego. Początek o godz. 10 r. Na zebranie, a także na kursa, przyjeżdża dwóch prelegentów z Warszawy.

Na drugi dzień odbędzie się w tejże sali specjalne kursa pszczelniczo-ogrodnicze. Potrzeba takich kursów jest odczuwana tutaj powszechnie wobec szybkiego rozwoju tej gałęzi gospodarstwa, a szczególnie uprawy warzyw, to też spodziewać się można licznego słuchaczy.

Wobec braku kółek rolniczych w niektórych parafjach, dobrzeby było, aby księża proboszczowie zawiadomili o zebraniu i kursach z ambony. W niektórych parafjach są chętni ludzie do pracy społeczno-oświatowej, lecz nie wiedzą, jak się zabrać do niej, lub sami w pojedynkę rady oac nie mogą. Dla takich, choć nie są członkami kółka, miejsce się też na zebraniu i kursach znajdzie; może nawet zebranie przyczyni się do założenia w ich miejscowości kółka.

— **Komitet Ratunkowy Miejski** ma honor zakomunikować, że na ostatnim posiedzeniu tegoż komitetu postanowiono, aby wobec braku funduszy na wyżywienie kilku tysięcy biednych i głodnych, od 10% podatku pobieranego na rzecz głodnych z przedstawień, koncertów i widowisk nawet na cele dobroczynne lub społeczne urządzonych, nie uwalniać nikogo, a natomiast komitet proponuje, aby na biletach teatralnych lub koncertowych, oprócz ceny wyznaczanej za przedstawienie, była wstawiona osobna pozycja »na głodnych«, odpowiadająca 10% ceny każdego biletu. *Zarząd Komitetu Rat. Miejskiego*

— **Ferje szkolne.** Na skutek rozporządzenia Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego dni: poniedziałek wtorek i środa (popielcowa) są wolne od nauki szkolnej; we czwartek rozpocznie się regularna nauka we wszystkich średnich zakładach naukowych.

— **Ostatki zaczęły się wczoraj wieczornicą,** urządzoną przez 100 pułk piechoty w salach Hotelu Litewskiego na rzecz funduszu wdów i sierot po żołnierzach tego pułku. Przygrywał kwintet orkiestry wojskowej. Ochocza zabawa przeciągnęła się do późna.

W poniedziałek wieczorem odbędzie się w salach Hotelu Litewskiego zabawa towarzyska urządzona przez »Samopomoc« II gimnazjum. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Dochód na rzecz niezamożnych uczniów tej uczelni.

Dziś odbędzie się zabawa taneczna drukarzy i fryzjerów w sali Hertza.

Odbędzie się również zabawy po domach prywatnych.

Jak widzimy Piotrków ma humor i bawi się dobrze w karnawale wojennym, mimo, że rozgrywają się sprawy dziejowej dla nas znaczenia. Czy nie za dużo zabaw?

— **Zabawa towarzyska.** Dziś, w niedzielę, 10 lutego odbędzie się staraniem zarządu Związku drukarzy i pokrewnych zawodów oraz Fryzjerów, Zabawa towarzyska w sali p. Hertza, ul. Garnarska. Zaproszenia zostały rozesłane. Program zabawy urozmaicony, między in. poczta z konkursem, serpentine itp. Bufet zaopatrzony w smaczne zakąski po cenach przystępnych. Cena wstępu na salę 5 koron.

Osoby, które nie otrzymają zaproszenia, mogą wziąć udział w zabawie, o ile wprowadzone zostaną przez członka wymienionych związków. Dochód z zabawy przeznaczony na cele wymienionych związków. Orkiestra 100 p. p.

— **Z teatru komunikują:** W ostatnie 3 dni karnawalu teatr Polski H. Czarneckiego, daje nadzwyczaj urozmaicony program, a mianowicie: w Niedzielę, 10 b. m. o godz. 4 pop. po cenach znizonych, przepiękna operetka »Wesoła wdówka« w 3 akt., wieczorem o godz. 8 po cenach zwykłych pierwszy raz w sezonie opera komiczna w 3 akt. p. t. »Noc Miłości«, tłumaczona z rosyjskiego Walentinowa.

W poniedziałek, 11 b. m. o godz. 8 wieczorem »Księżniczka Czardasza« operetka w 3 akt.; w głównej roli wystąpi p. J. Godlewska.

We wtorek, 12 lutego, r. b., o godz. 8 wieczorem »Cnotliwa Zuzanna«, rolę Zuzanny wykona p. Godlewska.

15 b. m. operetka H. Czarneckiego udaje się na dość długą gościnę do Zagłębia Dąbrowskiego.

— **Z Zarządu przytułku im. Jachowicza.** W uzupełnieniu sprawozdania z obrad ogólnego zebrania członków Towarzystwa im. Stanisława Jachowicza nadmienić należy, że do Zarządu tej instytucji dobroczynnej weszła także p. Janina Konopańska, której nazwisko przez pomyłkę opuśczone.

## Z Polski

— **Zakaz urządzania zabaw publicznych w Krakowie.** Dyrekcja policji przypomina, że w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 1-go września 1917 r. nie wolno po godzinie 11 w nocy oświetlać lokali publicznych, wobec czego

## ANTONI GRUSZCZYŃSKI

były urzędnik Akcyzy

Zmarł w Piotrkowie dn. 8 lutego 1918 r., przeżywszy lat 76

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Św. Trójcy na cmentarz miejscowy odbędzie się d. 10 bm. w niedzielę o godz. 2 i pół po poł. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się dnia 11 bm. w poniedziałek w kościele po-Dominikańskim o godz. 10 rano. 211

go nie dozwolone jest urządzenie jakichkolwiek zabaw. Osoby, nie stosujące się do tego rozporządzenia, narażają się na karę pieniężną do 20.000 k., a nadto na areszt do 6 miesięcy.

— **O utworzenie chłopskiej spółki parcelacyjnej.** Czytamy w jednym z pism lubelskich: Jednym z zasadniczych dążeń naszych jest zdobycie kawałka ziemi, na którym moglibyśmy swobodnie pracować. Ziemię nabywaliśmy zwykle od właścicieli większych obszarów, którzy nie mogą utrzymać się na gospodarstwie. Zwykle przy kupnie ziemi pośredniczył albo Bank parcelacyjny, utworzony przez rząd rosyjski, albo też T-wa parcelacyjne krajowe, które na parcelacji zarabiali porządne sumy. Przez czas wojny handel ziemią ustał prawie zupełnie, teraz jednak na nowo zaczyna się ożywienie i znowu pośrednicy będą zarabiali grube sumy na chłopskiej niezadności. Rzucam więc projekt, abyśmy sami przeprowadzali parcelację ziemi i pieniądze, które mają dostać się pośrednikom, zostały w naszych kieszeniach. W tym celu podaję projekt utworzenia chłopskiej spółki parcelacyjnej.

— **Trefny szmugiel.** Z Kielc donoszą: Na ulicy Fr. Józefa przytrzymał pewnego żydka z walizką, w której okazało się 10 funtów słoniny, przeznaczonej przez szmuklera na wywóz koleją.

To samo zdarzyło się w Rynku przed domem Nr. 7, z którego jacyś Izraelczycy usiłowali wywieźć dorozką 30 kilo słoniny.

Słoninę w obu wypadkach zabrano do biura milicji dla oddania zakładowi dobroczynnym.

— **Napad bandytów i morderstwo.** Do mieszkania gospodarza Pawła Gaitki w Leonowie pod Puczniewem, w gub. piotrkowskiej, wtargnęło w nocy 5 bandytów, którzy zamordowali gospodarza i zneśli się nad jego żoną, po czem zrabowali pieniądze oraz różne rzeczy i umknęli. Jeden z bandytów był uzbrojony w rewolwer. Kilku miało noże.

— **Zamordowanie pułkownika Żeglewskiego.** W czasie rozruchów bolszewickich w Mińsku w połowie listopada z. r. zabity został przez zbuntowanych żołnierzy pułkownik Żeglewski, polak, »za przekonania monarchiczne«.

## Dlaczego zaostrzyła się kwestja mięsna w Piotrkowie?

Jak już donosiliśmy, w ostatnich tygodniach zaostrzyła się silnie sprawa mięsna w naszym mieście. Bydła brak coraz większy, a ponadto wzmógł się ogromnie wywóz mięsa z Piotrkowa.

W sprawie tej rajca Rapacki udzielił na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej szeregu interesujących informacji. Krajowa Rada Gospodarcza miała powołać do życia Komisję Obrotu bydłem dla całej okupacji austriackiej, w myśl życzenia ze strony władz okupacyjnych. Komisja ta miała dostarczyć 195,000 centnarów metrycznych mięsa na wywóz. Ii-część naturalny przyrost bydła, nie pozostałoby u nas na terenie a. a. okupacji ani jedno bydło w ciągu sześciu lat. Po wsiach nie można się dzisiaj bydła dokupić, bo ajenci płacą niepomierne wysokie ceny (5 koron za kilogram żywej wagi) za bydło.

I to jest przyczyna zaostżenia się kwestji mięsnej w Piotrkowie.

Co się tyczy wieprzowiny, to ona prawie zniknęła z rynku, albo jest jej bardzo mało. Z jakich powodów, nie trudno się domyślić. Spożywamy więc w większej ilości wołowinę i wskutek tego wzrosło jej zapotrzebowanie.

Na brak wieprzowiny wpływa także i ta okoliczność, że w myśl przepisów władz okupacyjnych każdy rzeźnik zobowiązany jest dostarczyć dla władz wojskowych 15 obecnie 20 funtów słoniny ze sztuki.

Należałoby zwrócić się do władz okupacyjnych z przedstawieniem o zezwolenie na przywóz bydła, względnie świni z innych obwodów, coby

niewątpliwie wpłynęło na zniżkę cen. Wprawdzie można przypuszczać, że przywóz świni z innych obwodów jeszcze bardziej wzmocze wywóz mięsa i tłuszczołów z Piotrkowa, ale z drugiej strony zwrócić należy uwagę na fakt, że rzeźnicy poddać się chcą kontroli ze strony samorządnych czynników miejskich że mięso sprzedawca będą tylko dla Piotrkowa.

Legalnego wywozu tłuszczołów i mięsa skasować się nie da, ale można go zmniejszyć i ukrócić. Największą jednak plagą jest wywóz nielegalny, który odbywa się z Piotrkowa i poza Piotrków. Wytropienie sprawców jest niezmiernie utrudnione. Milicja chwytła przeważnie drobnych przemytników, ale grube ryby, które całymi pakami i wagonami wywożą tłuszcze i mięso z Piotrkowa, te w sieci Milicji nie wpadną.

Zdaniem rajcy Rapackiego, wprowadzenia kartek na mięso nie jest wskazane i bynajmniej brakowi tegoż nie będzie w stanie zapobiedz. Trzeba wprowadzić raczej kontrolę tego mięsa, które z Rzeźni wychodzi, czy ono rzeczywiście sprzedawane jest mieszkańcom Piotrkowa, czy też wędruje ono gdzieindziej.

Rajca Karbowski zauważył, że ludność średnio-zamożna i uboższa dzisiaj mięsa prawie nie widzi. Nas, przedstawicieli klas uboższych sprawa mięsna wcale nie obchodzi, bo go nie mamy już oddawać. My żądamy chleba, którego norma jest bezwarunkowo niewystarczająca.

R. Byczkowski zaproponował zwrócenie się do Gen. Gubernatorstwa w Lublinie z przedstawieniem o wydanie rozporządzenia, zakazującego wywozu z miasta wszelkich artykułów spożywczych.

Na tem zakończono obrady w tej sprawie.

## Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 9 bm. Czynnności bojowej nie było. Dziś o godz. 2 przed południem zawarto pokój z Rzeczpospolitą Ukraińską.

C. i k. Komisarjat Policji ogłasza: Osoby, starające się o paszport, legitymację lub przepustkę graniczną, czy też o przedłużenie ważności powyższych dokumentów, mają wnieść do tut. c. i k. Komisarjatu policji pisemne, uzasadnione podanie, które do dni 8 będzie załatwione, a tylko w nagłych wypadkach, przy odpowiednio wiarygodnem uzasadnieniu, będą podania takie załatwiane do dni trzech.

Ponieważ doszło do wiadomości c. i k. Komisarjatu policji, że formalności przy załatwianiu podań o legitymacje podróży interesowani powieriali osobom trzecim, co mogło ewentualnie dać powód do nadużyć, przeto zaznacza się, że strony mieszkające w mieście Piotrkowie i starające się o dokumenty podróży, muszą się, tak przy wnoszeniu podań, jak i przy odbiorze dokumentów stawiać osobiście.

Petentom zaś zamiejscowym, będąc jak dotąd doręczali powyższe dokumenty odnośnie c. i k. posterunki żandarmerji.

Rozczarowanie bułgarów do polaków

Warszawski „Głos“ zamieścił wywiad z osobistością, która wróciła z Sofji i zna dokładnie stosunki bułgarskie. W wywodzie tym czytamy:

„W świecie politycznym Bułgarii odczuwa się dziś powszechnie pewne zniechęcenie w stosunku do sprawy polskiej. Nad wyraz praktyczny i zapobiegliwy naród bułgarski nie może pojąć bierności i rozbieżności poglądów wśród większości Polaków. To też koła polityczne w Bułgarii oświadczają dziś głośno, że spotkał ich zawód ze strony Polaków w sposobie

realizowania aktu z dnia 5 listopada. Politycy bułgarscy posiadają zdumiewająco dokładną znajomość całej destruktoryjnej akcji Polaków zagranicznych w Rosji i Szwajcarii i z tego wnoszą, że dzieło odbudowy państwa polskiego i organizacji siły zbrojnej nie da się przeprowadzić własnymi siłami Polaków. Nawet w organie rusofilów „Mirze“, najbardziej skłonnym do kokietowania naszych pasywistów, wykazywano w ostatnich czasach kilkakrotnie brak zmysłu państwowego wśród skrajnych grup politycznych Polski oraz nieumiejętność liczenia się z warunkami realnymi.

Opinia tak poważnych mężów polityki bułgarskiej jak wiceprezesa Sobranja dr.

Monczułowa, rektora uniwersytetu Georgowa, znanego publicysty Straszemirowa, świadczą, że na punkcie surowego oceniania stosunków politycznych w Polsce zgadza się cała polityczna Bułgaria.

— Kto rządzi Rosją? Ciągłe się pisze, że w Rosji rządzi obecnie tak zwane Rady robotnicze, żołnierskie i chłopskie. Tymczasem przy-

patrzmy się, co to są za ludzie, którzy rządzą temi rdnami i całą Rosją. Oto ich nazwiska: Lenin, Trockij-Bronsztein (żyd), Joffe (żyd), Sobelsohn Radek (żyd), Unslicht (żyd), Szachraj (żyd), Stiekłow-Nachamkies (żyd), Grüberg (żyd), Rundo-Bicenko (żydówka), Fürstenberg (żyd), Litwinow-Meyer (żyd) i Wallach (żyd). Ani jeden z nich nie jest żołnierzem, robotnikiem lub chłodem.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi, naszej ukochanej zmarłej, siostrze miłosierdzia Władysławie Bromke, a w szczególności Szanownemu Duchowienstwu, składamy serdeczne i uprzejme podziękowanie „Bóg zapłać“.

Siostry Miłosierdzia Szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W centralnych sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa (Bykowska 73 Aleja 3 Maja) odbywa się sprzedaż następujących towarów:

Za kuponami przy kartkach chlebowych:

Tylko w Hurtowni

- 1. Parufekiet po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5. Bez kartek i kuponów: 2. Marmelada jabłkowa lub powidła po 2 funty. 3. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku. 4. Ser holenderski. 5. Włoszczyzna suszona. 6. Figi. 7. Mydło toaletowe (benzoesowe). 8. Rodzynki. 9. Mydło do prania po 1 kawalku lub po 3 mate. 10. Soda oczyszczona po 1/2 funta (tylko w Centralnym). 12. Krochmal (w sklepie Centralnym).

- 13. Skóry. 14. Pończochy i skarpetki. 15. Guziki. 16. Igły i szpilki. 17. Gotowe spódnice i paltoty. 18. Chustki wełniane (dla kobiet). 19. Materiały białe. 20. Podeszwy gumowe. 21. Zelówki drewniane i catkowitzkie podeszwy drewniane na trepy i obuwie.

W sklepach dzielnicowych

- 22. Kawa odcywcza bez kuponów. 23. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr 7. 24. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr 9.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Loteria państwowa na cele opieki wojennej. Główna wygrana 200.000 kor. Ciągnięcie nastąpi publicznie we Wiedniu 21 Lutego 1918 roku. LOS KOSZTUJE 4 KORONY. Losy nabywać można w oddziale Loterii Dobroczynnej we Wiedniu III Vorderer Zallamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, w kantorach c. i k. loterii, trafikach, w urzędach: podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd.; kupujący losy otrzyma plany gry darmo. Przesyłka losów jest wolna od opłaty pocztowej. Z c. i k. Generalnej Dyrekcji 84 Loterii Państwowych. (Oddział Loterii Dobroczynnych).

Magistrat m. Noworadomska.

OGŁOSZENIE

Podaje się niniejszym do publicznej wiadomości, że w dniu 18-go lutego b. r. o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się w kancelarii Magistratu publiczna głośna licytacja na sprzedaż 897 sztuk drzewa w obrębie Folwarki lasów miasta Noworadomska po cenie 1 korona 75 halery za jedną stopę kubiczną miary reylenkiej (wzwyż).

Table with 4 columns: od № do, stóp kub., od sumy k. h., and corresponding values for different lots.

Chcący przystąpić do licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10% ogólnej sumy szacunkowej każdej poszczególnej partji. Utrzymujący się zaś przy licytacji należność wpłacają bezzwłocznie do Kasy miejskiej w walucie koronowej.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach urzędowych.

Noworadomsk, d. 5 lutego 1918 r.

Sekretarz JURJEW

Burmistrz S. KOSTECKI

Pracownia STEPLI GUMOWYCH i wyrobów grawerskich. B. ROZENBERG, Piotrków, Kaliska nr. 7, (obok c. i k. Kom. Obw.)

KANTOR LOTERJI J. SZ. ZELIKSON NOWORADOMSK RYNEK 15

poleca losy loterii kl. R. G. O. z kolektury, w której padła w ostatnim ciągnięciu główna wygrana 250.000 marek, oraz losy loterii państwowych austr. i węgiersk.

Obwieszczenie

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Popielawski, w m. Piotrkowie przy ul. Bykowskiej pod L. 71 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, iż w dniu 22 lutego 1918 roku o godzinie 10 rano w mieście Piotrkowie, przy ul. Bykowskiej, róg Jerozolimskiej, w domu pod L. 9, w miejscu przechowania przedmiotów, w zakładzie drukarsko-litograficznym Szlamy Bełchatowskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na 800 rub., należących do tegoż Szlamy Bełchatowskiego a mianowicie: maszyny drukarskiej nowego systemu firmy „Eichel i Bachman“ w Berlinie.

Piotrków, dnia 7 lutego 1918 r. 205 Komornik Popielawski.

LOMBARD. Piotrkowskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędn. „HURTOWNIA“, wydaje pożyczki na zastaw Mebli stolarskich, złota, srebra, biżuterji, platerów i t.p.

Maszyny do pisania rosyjskie, przerabia na polskie MAGAZYN „KOK“ w Piotrkowie 14

KUPUJĘ używane maszyny do szycia, wszystkie syst. broń zużyta itp. Przyjmuję do reparacji maszyny do szycia, maszyny do pisania, broń myśliwską i inną, wszelkie automaty, jakoto: kasy wykazowe, orkiestrony, symfoniony itp.

Lampki elektryczne lampki kieszonkowe, baterijki poleca MAGAZYN „KOK“ w Piotrkowie 15

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych. POMPY wszelkiego rodzaju, STUDNIE wiercone i kopane, dostarcza, buduje i reparauje 196 Inż. Józef Schroll filja KRAKÓW, PAWIA 8 Zbadanie sytuacji na miejscu i koszt. darmo

ŚWIERZBĘ nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwznowy „KREM OD ŚWIERZBY“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

Potrzebny zaraz pokój umeblowany, lub bez mebli z niekrepującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Bykowska 25 w firmie „Rolnik“ od 9-ej, do 12-ej i od 2-ej do 6-ej. 204

PLYTY DO PATHEFONÓW

świeżo otrzymał i poleca MAGAZYN „KOK“ w Piotrkowie 13

Zakład Lecznicy D-2a KMITY WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie Nr. 80. Choroby gardła, nosa, uszów. Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruźlicy. 1899

NIEMKA w wieku lat 19, władająca językiem polskim, poszukuje posady w biurze, lub kondycji na wyjazd. Wiadomość w Administr. Dziennika Narod. 176

Świadectwa odswszenia C. i k. Komenda powiatowa ogłasza: Począwszy od 10 lutego b. r. świadectwa odswszenia wydawać będzie bezpłatnie lekarz miejski dr. Szokalski (ul. Legionów Nr 14, I piętro) codziennie od godziny 8.30 do godziny 10 rano. Biuro sanitarne c. i k. Komendy powiatowej będzie wydawać nadal tylko świadectwa odswszenia osobom należącym do c. i k. armji oraz ich rodzinom. 207

Potrzebny ekonom lub doświadczony karbowy ze świadectwami do 3-ch włótkowego folwarku. Zgłaszać się: Rokszczyka L. 22, M. Baranowicz. 182

Jest do sprzedania 8 kół wozowych, masywnych suchych firmy Wagner—Warszawa, oraz 4 osie z buksami pół-oliwne i dwa skręty używane. Wiadomość Biuro Ogłoszeń A. Kałczyński w Noworadomsku. 192

OGRÓD DUŻY owocowy, wraz z ziemią na wsi, niedaleko od Piotrkowa do wydzierżawienia ogrodnikowi. Wiadomość w Administr. Dzien. Narod. Bykowska 71. 197

Kupię dobrze utrzymaną fisharmonję. Fara — Mrówczyński — organista. 202

Furman samotny, potrzebny zaraz do dworu na Szczekaniczy. 203

ZGUBIONO d. 3-II 1918 r. między 4—5 godz. pp. złotą branzoletkę w przejściu od rynku trybunalskiego, ul. Sieradzka i Kaliską do ul. Sienkiewicza, (daw. poczt). Uczciwy znalazca zechce odnieść takową za sowitem wynagrodzeniem do Kroniszewskiego, Szydłowska L. 17. 199

ZGUBIONO w drodze z Granicy do Dąbrowy Górniczej paszport, wydany przez C. i K. Komendę Powiatową w Piotrkowie, na imię Witolda Zeremby z Dziwli. 209

ZAGINAŁ paszport wraz z przepustką, wydany przez władze niemieckie, na nazwisko Marji Starowicz zamieszkałej w Warszawie przy ul. Szczygłej L. 9. Paszport wydany był w Wieluniu, a przepustka w Warszawie.

Para koni z wozem do chwilowych robót do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje między godziną 3 a 4-ą p. p. Ulica Bykowska 38 I p.

## Ustawa o Radzie Stanu

Jak już donosiliśmy, w pierwszym numerze organu urzędowego „Monitora Polskiego”, ukazała się zapowiadana oddawna ustawa o Radzie Stanu, „poprzednicze Sejmu polskiego” oraz wydana przez rząd instrukcja wyborcza.

Ustawa rozpoczyna się słowami: »My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje«, a składa się z czterech części:

W pierwszej części jest mowa o **składzie Rady Stanu**. Składać się ona będzie, jak już wiadomo z 110 członków, mianowicie z 12 wrylistów, 55 członków wybranych i 43 mianowanych przez Radę Regencyjną. Wirylistami, tzn. członkami Rady Stanu z urzędu, są:

- 6-ciu Biskupów Djecezjalnych obrządku rzymsko-katolickiego,
- Superintendent Generalny wyznania ewangelicko-augsburskiego,
- Superintendent wyznania ewangelicko-reformowanego,
- Najstarszy wiekiem rabin żydowski stołecznego miasta Warszawy,
- Rektor Uniwersytetu Warszawskiego i Rektor Politechniki Warszawskiej,
- Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Wybierają: Rady m. w Warszawie 6 członków, w Łodzi 3, w Lublinie 1, nadto radni miejscy w Warszawie z kurji po wszechnej 2 członków, a w Łodzi 1; sejmiki na okupacji niemieckiej 24, a na austro-węgiersk. 18. Wybranych może być każdy obywatel Państwa Polskiego, który ukończył lat 30, umie czytać i pisać biegle po polsku.

W drugiej części ustawy opisany jest „**porządek wyborów**”. Czynne prawo wyboru służy członkom Rady m. względnie Sejmików powiatowych, głosuje się kartkami, na których każdy wyborca pisze jedno tylko nazwisko; głosowanie jest tajne. Przy wyborze 2 członków Rady wybrany jest ten, kto otrzymał połowę oddanych ważnych głosów, przy wyborze 3 członków  $\frac{1}{3}$  części głosów, przy wyborze 6 członków  $\frac{1}{3}$  część głosów. Ustawa przypisuje szczegółowo postępowanie przy ważnych przypadkach głosowania.

Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów ma być wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu, z chwilą, gdy członek, którego on jest zastępcą, z jakichkolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnym głosowaniu bezpośrednio po wyborze członków Rady Stanu.

Gdyby w pewnym okręgu nie przeprowadzono wyborów w omawianym terminie, to Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu z tego okręgu względnie miasta.

Część trzecia ustawy traktuje o **stosunku Rady Reg. do Rady Stanu**, której 43 członków mianuje. Rada Reg. zwołuje Radę Stanu, otwiera ją; odracza i zamyka jej sesje, ma także prawo rozwiązać Radę, a w tym wypadku zarządza nowe wybory w ciągu 2 miesięcy.

Art. 16 mówi: Członkowie Rady Stanu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności z powodu jakichkolwiek głosowań w Radzie Stanu lub w jej komisjach.

Za zachowanie się i za oświadczenia, złożone w Radzie Stanu lub w jej komisjach, odpowiadają tylko przed Radą Stanu według przepisów jej regulaminu.

Każdy członek Rady, względnie jej Komisji pobiera 25 mk. za dobę. Rada Reg. mianuje przewodniczącego z tytułem Marszałka Rady Stanu, która wybiera 2 wicemarszałków i 4 sekretarzy.

Część czwarta ustawy określa **kompetencję Rady Stanu**. Bada ona ważność wyborów.

Art. 20. Rada Stanu współdziała w ustawodawstwie w myśl postanowień patentu z 12 września 1917 r. w szczególności powziąć ma uchwały w sprawie projektu konstytucji Królestwa Polskiego, utworzenia senatu i izby posłów.

Ważnym jest postanowienie art. 22, że Radzie Stanu służy z zastrzeżeniem, określone w art. 2 Patentu z dn. 12 września 1917 r., **prawo zgłaszania wniosków ustawodawczych**, które podobnie jak interpelacje, muszą być podpisane przynajmniej przez 10 członków Rady Stanu, a w razie uchwalenia muszą być zatwierdzone przez Radę Regen. Rada Stanu **uchwala budżet** administracji państwowej, bada zamknięcia rachunkowe rządu i rozstrzyga o uchwaleniu absolutorium.

Według art. 25, **bez zgody Rady Stanu nie mogą być zaciągane pożyczki**, ani przyjmowane zobowiązania, obciążające Państwo Polskie.

Członkowie rządu obowiązani są odpowiadać na interpelacje, a Rada może uchwalić dyskusję nad odpowiedzią. Do ważności uchwał Rady potrzebna jest najmniej połowa jej członków, uchwały zapadają większością głosów. Ministrowie i wyznaczeni przedstawiciele rządu mogą brać udział w obradach, które są **jawne**. Tajne obrady zarządza Marszałek na życzenie Rządu, lub wskutek uchwały Rady Stanu.

Sprawozdania z posiedzeń plenarnych ogłasza Prezydium Rady Stanu.

Art. 31 stanowi, że **Rada Stanu przestaje istnieć z chwilą zebrania się pierwszego sejmu**.

Wydana przez Radę Ministrów instrukcja wyborcza zawiera szczegółowe wskazówki dla wyborców do Rady Stanu, które dokonane być mają pod przewodnictwem mianowanego przez prezydenta ministrów komisarza, lub jego zastępcy.

### Komisarze wyborczy

Komisarzami i ich zastępcami mianowani zostali dla okupacji austriackiej:

Okręg 1. Przanowski Leon z Lublina, Chromiński Kazimierz z Pałecznicy, pow. Lubartowski.

Okręg 2. Florkowski Julusz z Rybczewic, pow. Krasnostawski, Fudakowski Kazimierz z Krasnobrodu, pow. Zamojski.

Okręg 3. Bieliński Antoni z Bidzin, pow. Opatowski, Arkuszewski Marjan, pow. Radomski.

Okręg 4. Kamiński Antoni, inż. ze Stąporkowa, pow. Konecki, Bukowiński G. prezydent miasta Kielc.

Okręg 5. Zdanowski Julusz ze Smiłowic, pow. Miechowski, Minkiewicz Antoni z Olkusza.

Okręg 6. Siemiński Leon z Żurawia, pow. Częstochowski, Nowicki Bolesław, prezydent m. Piotrkowa.

### Okręgi wyborcze

Rozkład grup sejmikowych do wyborów członków do Rady Stanu w okupacji austriackiej jest następujący:

Okręg 1. m. zjazdu — Lublin, pow.: Lublin, Lubartów, Puławy.

Okręg 2. m. zjazdu — Zamość, pow.: Zamość, Krasnostaw, Biłgoraj, Tomaszów, Hrubieszów.

Okręg 3. m. zjazdu — Radom, pow.: Radom, Kozienice, Wierzbnik, Opatów, Sandomierz.

Okręg 4. m. zjazdu — Kielce, pow.: Kielce, Opoczno, Końskie, Busk.

Okręg 5. m. zjazdu — Miechów, pow.: Miechów, Olkusz, Jędrzejów, Włoszczowa, Pińczów.

Okręg 6. m. zjazdu — Piotrków, pow.: Piotrków, Noworadomsk, Dąbrowa.

Termin wyborów do Rady Stanu instrukcja wyznacza na 27 lutego r. b.

## Początek końca

Zdaje się, że dni p. Bornsteina są już policzone. Gra jego była zbyt drażniąca zbyt wyraźna.

Po rozpędzeniu konstytuandy niema ani jednego człowieka, któryby przypuszczał, że reprezentuje on wolę narodu rosyjskiego. Przeciwno niemu są Ukraińcy, tatarzy, kozacy, Finlandja—przeciw niemu wystąpili ostatnio polacy.

Czując, że na niepewnym stoi gruncie, postanowił on szukać przymierze z proletariatem zachodu. Odwoływał się do niego w odezwach, sypał pieniądze na agitację, agitował z sali posiedzeń w Brześciu.

Wybuchł strajk w Austrii, potem w Niemczech! Trocki sądził, że już jest u celu... Zawiódł się. Robotnik zachodni nie pójdzie na lep bolszewickich hasel—to więcej niż pewne. Zbyt drogi mu jest kulturalny dorobek ludzkości, zbyt on jest uświadomiony.

Atoli niebezpieczeństwo tej agitacji przerazić może siery wojskowe—i te wtedy wysuną inne argumenty od tych, którzy rozporządza p. Trockij—wysunę siłę zbrojną, którą rządy kliki leninowskiej zdeorganizowały i zniszczyły u siebie.

Głosy prasy niemieckiej są zgodne pod tym względem, że dość już przewlekłania rokowań, że nietrzeba się liczyć z tym, który siły za sobą już niema, że należy mu poddyktować żądania stanowcze.

Jest więcej niż pewne, że Trocki nie będzie mógł ich spełnić. Nie może on zrezygnować z udziału w urzędzeniu okupowanych terytoriów. Nie może zamknąć ust swoim zwolennikom i nakazać im zaprzestanie agitacji. Nie może nawet zakazać bandom swjej gwardji czerwonej niszczyć, rabować wsi polskich, ukraińskich i findlandzkich. Silny on był w burzeniu—lecz zupełnie bezwładny jest wtedy, gdy trzeba poskromić bezrząd i anarchję i stworzyć porządek prawny.

Dni jego są policzone — gdyż zawiódł wszystkich, którzy w nim pokładali nadzieje. Rząd carski miał pewien plan tyranii—bolszewicy uciekają się do gorszych środków—bez planu. Rząd carski prowadził wojnę zewnętrzną — Trocki napelniał całą Rosję mordem i rzezią. Rząd carski rozporządzał jakimś aparatem, który w ostatecznym wypadku mógł dostarczyć chleba—bolszewicy nie mają nic.

Został im pozór władzy — ten pozór dają im w ręce mocarstwa centralne, układając się z nimi. Lecz to trwa zadługo.

Mijają pp. Bornstejn, Radek, Uljanow — mijają jak straszny krwawy sen. Wyniosła ich spieniona fala rewolucji, jako ostatnie słowo rozszalałej burzy dziejowej. Żałować ich będą może rozbewstwie bandy rabusiów, którzy pod płaszczykiem idei dały upóst krwiożerczym instynktom.

Mija Trocki. Zostaje tylko przestroga — straszna przestroga dla rządów, które nie umieją wyczuć ducha czasu — nie umieją w czas otworzyć klapy bezpieczeństwa w postaci niezbędnych reform.

**Czas odnowić prenumeratę na m. Luty.**

## O WŁASNOŚCI ZŁE NABYTEJ

W piśmie tygodniowym „Świat” z dn. 19 zm. w artykule, pod tytułem: „Demokratyzm ekonomiczny Mickiewicza” czytamy, co następuje: „Ekonomiści polscy nie spełnili jeszcze bardzo ważnego zadania. Nie dobyli z utworów Mickiewicza całego szeregu doniosłych wskazań i wieszczych nauk społeczno-ekonomicznych. Potężna intuicja największego naszego poety i pisarza, jednego z najgłówniejszych duchów świata, nie mogła ominąć i nie ominęła też zagadnienia, które zawsze było jednym z najżywniejszych: jak ludzkość rzadzić się winna w zakresie spraw gospodarczych i socjalnych».

W związku z powyższym, autor artykułu przypomina, że Mickiewicz w d. 23-go maja 1843 r. w „Lekcji” XXVII pisał między innymi:

„Ogólna zasada ekonomji politycznej jest przeciwna słowiańszczyźnie, bo wynika całkiem z materializmu. Byłoby to bardzo pięknie, gdyby ekonomiści wyłożyli jasno, zrozumiale dla najpospolitszego umysłu te wszystkie prawdy, które lud zachowuje w swem łonie, gdyby tym sposobem otworzyli rozumowi ludzkiemu oczy na wyroki Opatrzności; ale dotąd ani tknęli się oni tego. Przyszło im kiedy naprzykład do głowy zastanowić się nad tem, czemu to własność złe nabyta nie szczęści się nigdy właścicielowi. Jest to pewnik ekonomiczny, przyjęty u wszystkich ludów, u Słowian zamieniony nawet w przysłowie, ale ekonomistom zgola obcy».

Dalszych Mickiewicza poglądów na tę sprawę, pomieszczonych w wzmiankowanym artykule poruszać nie będziemy, lecz poświęcimy słów parę na temat: „własności, złe nabytej».

W czasach normalnych, u nas, jako w narodzie, czującym wstręt do hazardów a już zupełnie niewyrobionym do uprawiania niesumiennej interesów, na palcach można było policzyć osoby, które na krzywdzie współbraci pobudowały fortuny.

O ludziach tych i ich niesumienne nabytych majątkach, jako o znikomej mniejszości mało mówiono, a jeszcze mniej pisano. Krzywda, wyrządzona przez nich poszczególnym jednostkom, ogółu zbytnio nie bolała.

O ile jednak przed wojną, z przyczyn powyżej wyliczonych, szersza dyskusja na temat złe nabytej własności, była nieaktualną, o tyle dziś, siłą obecnego stanu rzeczy, wysuwa się ona na pierwszorzędną miejscę.

Ze zdumiewającą łatwością i szybkością rozwijające się w obecnej zawierusze wojennej: zachłanność, chciwość i nienasycone apetyty sprawiły, że znaczna część obywateli naszego kraju rzuciła się w wir niesumiennej spekulacji, krzywdzących cały naród.

Przemycanie produktów spożywczych z Królestwa poza jego granice, niesumienne spekulacje artykułami codziennej potrzeby oszukańcze kombinacje walutami, oto na szeroką skalę uprawiane interesy, przynoszące tysiącom wyzyskiwaczy majątki, milionom obywateli straty niepowetowane.

Gdy dawniej tylko szczupłe grono pokrzywdzonych darzyło pogardą i nieufnością posiadaczy złe nabytej własności, utrudniając im w ten sposób należyte korzystanie z posiadanej mienia, dziś miliony obywateli zwracają wyzyskiwaczom, żądając wymierzenia zasłużonej dla nich kary.

Niesumienne nabywanie mienia, kosztem własnego społeczeństwa i fatalne skutki z tego powodu powstałe, są rzeczą wcale nie nową. Historia przekazuje nam niejednokrotnie w tej mierze spostrzeżenia.

Pieniądz zgromadzony w rękach nieuczciwych jednostek nie uzdrowił nigdy społeczeństwa, o ile ono było chorem, a niejednokrotnie zdrowe organizmy polityczne zatruł i powalił.

Wszak niezbyt dawne to czasy, abyśmy nie pamiętali żołnierza rosyjskiego brudnego, źle ubranego, proszącego o białą lub kawałek chleba i rosjanina spekulanta, zarabiającego w sposób oszukawczy na dostawach wojskowych kolosalne sumy.

Już wówczas bystrzejszy umysł dostrzegł upadek Rosji, wychodząc z założenia, że naród, który posiada w decydującej o jego losach chwili, znaczny odsetek obywateli, mających wyłącznie swój własny interes na względzie, przestał być całością, a tem samem narodem dobrze zorganizowanym.

Dziś cała Rosja we krwi skąpana, a rosyjski spekulant ratując życie, przeklina złe nabyte kapitały, które Rosję i jego zgubiły.

Obecnie już z historii Rosji nikt nie będzie w możności wykreślić faktu, że wewnętrzna zawieruchę rosyjską ostatecznie sprowokowali ci Rosji synowie, którzy dla osobistych celów, z krwi i łez własnego narodu starali się wyciągać jak największe korzyści.

Zdobycie majątków kosztem własnego społeczeństwa musi koniecznie wywoływać przeciw sobie działanie odporne, burzące system dla ogółu niedogodny.

Rzesze, które taką walkę spowodowały, popełniły zbrodnię względem swego narodu.

Niechaj dla tych, którzy dziś u nas złe nabywają mienie, z krzywdą całego społeczeństwa, odstrasającym przykładem będzie Rosja, a wskaźnikiem na przyszłość Andrzeja Frycza Modrzewskiego słowa: »Wszyscy się wieziemy jakby w jednej łodzi Rzeczypospolitej; gdy jeden członek ciała trapienie jakie cierpi, drugim żywot nie może być«.

*Józef Rosiecki*

## W sprawie urzędników prywatnych

Z kół urzędniczych otrzymujemy następujące uwagi:

W nawale spraw bieżących, związanych bądź to z pokojem, bądź z polityką wewnętrzną, sprawy inne zeszły na plan drugi.

Jest jednak jedna sprawa, która dotychczas nigdzie nie została poruszona — sprawa pałaca, na którą należałoby zwrócić baczną uwagę i natchmiast ją uregulować, nie przechodząc nad nią do porządku dziennego.

Sprawą tą jest podwyższenie pensji urzędników w prywatnych instytucjach finansowych.

Podwyższenie nie zdawkowe, połowiczne, a gruntowne uregulowanie płacy, która musi iść w parze z ogólną drożyzną.

Urzędnicy instytucji finansowych otrzymują dziś tą samą pensję, jaką otrzymywali przed wojną.

Pensje ich w normalnych czasach były skromne, a urzędnicy instytucji finansowych, dopuszczając ogólną anomalię, nie byli w możności mieć pobocznych zajęć lub potem wieczorowych, gdyż cały czas swój poświęcać musieli pracy w tych instytucjach w godzinach pozabiurowych.

Dziś, w czwartym roku wojny, gdy byt instytucji finansowych nie przedstawia się w barwach tak czarnych, jak tego ogólnie się spodziewano i jest pewność, że kryzys będzie przetrzymany i jak głoszą ich sterycy — musi być przetrzymany — należy zabezpieczyć i byt ich pracowników.

Przed wojną pracownicy instytucji finansowych otrzymywali co jakiś czas podwyżki i gratyfikacje, również dodatek bi-

lansowy — wiedli jednak wówczas w życiu pełne ograniczeń; jakżeż dziś wygląda »życie« urzędnika, gdy ceny na wszystkie bez wyjątku artykuły podniosły się od 500 do 2000 procent.

Czy urzędnicy mają być wzorem cichych i bez końca cierpliwych białych murzynów; czy naprawdę są gorsi od szewców, krawców, piekarzy, rzeźników, tragarzy nawet? Wszak dziś napewno nie tylko lekarze mają wojenną »taknę« — ale i adwokaci, a nawet i księża...

Pomimo to wszystko, urzędnicy w dzień jakiej kwesty nie chowają się w domu, podatki płacą.

Osoby kierujące instytucjami mają swoje kapitały, nieruchomości i inne dochody, w stosunku do pensji urzędników są dobrze wynagradzani, gdyż zwykle 3 osoby, stanowiące zarząd instytucji, otrzymują taką, lub wyższą nawet sumę, jak liczne grono urzędników.

W ostatnich czasach w instytucjach finansowych wypłacano głódówki, wynoszące tyle, ile pensja każdego pracownika; wobec tego, że pensje te dziś są wprost ubożuchne, głódówka, otrzymana raz lub dwa razy do roku, wcale nie ratuje budżetu urzędnika.

Stałą zasadą i błędem naszych instytucji i ich członków jest, by takowe prosperowały jak chcą — byleby tylko dawały jaknajwiększą dywidendę.

Podporą wszystkich towarzystw są kupcy, przemysłowcy i ziemianie; wszyscy robią obecnie świetne interesy, gdy dostaną trochę mniej dywidendy, nie sądzą, by mieli wszezać wielki krzyk, gdyż są przyzwyczajeni do wielkich zysków, przeto uszczerbek zaledwie paru rubli od udziału nie będzie dla nich bolesny.

Chronienie się od ewentualnych strat (w większości wypadków albo nieznacznych, albo niegroźnych) za pomocą oszczędności na pensjach pracowników, powinno być wykluczone; »ostrożność« posunięta zbyt daleko!

Podobno bez zwołania ogólnych zebrań, zarządy i rady instytucji finansowych nie mogą tej sprawy załatwić, więc załatwiają ją »głodówkowo«.

Ogólne zezbrania, pomimo rzekomych trudności można jednak zwoływać, trzeba tylko chcieć. Są przecież w Piotrkowie i gdzieindziej (nawet w Kaliszu) instytucje finansowe, które je zwoływały.

Nie wszędzie jednak sprawa wynagrodzenia pracowników jest tak traktowana; np. w Warszawie w wielu instytucjach — nawet miejskich — podwyższono już dawno pensje pracowników (oprócz różnych dodatków w naturze i »głodówek«) o 50 proc. — co wobec szalonej lichwy drożyznianej stanowi nie wiele, ale więcej, niż nic.

Sądźmy, że ogólne zezbrania, które powinny być jaknajrychlej zwołane, albo same oznaczają wysokość podwyżki płacy miesięcznej i minimum wynagrodzenia urzędnika, albo upoważnią do tego rady towarzystw.

A. H.

## Zniesienie religji w Rosji

»Nasz Wiek« donosi, że bolszewicy przygotowują dekret o wolności sumienia. Dekret wskazuje na to, że religja jest rzeczą prywatną każdego obywatela Rzeczypospolitej. Wszystkie przywileje, pochodzące z wyznawania tej, czy innej religji, zostają zniesione. Znosi się również wszystkie obrzędy i ceremonje w życiu państwowem i społecznem. Zniesiona zostaje klątwa religijna oraz przysięga.

Znosi się wykład religji we wszystkich państwowych, społecznych i prywatnych

zakładach naukowych. Majątek wszystkich stowarzyszeń religijnych i kościelnych przechodzi na własność państwa. Majątek organizacji parafialnych i religijnych przechodzi pod zarząd samorządnych organizacji gminnych, powiatowych i miejskich.

## Ze spraw kupieckich w Piotrkowie

W dniu 25 i 28 ubiegłego miesiąca w sali Magistratu pod przewodnictwem I-go viceprezydenta W-go Ostrowskiego, odbyło się roczne Ogólne Zebranie Zgromadzenia Kupców m. Piotrkowa, przedmiotem obrad między innymi było: Zatwierdzenie sprawozdania za rok ubiegły, przy czem pozostałość w gotówce na dzień 1-I kwotę 323 rubli przeznaczono jako zasiłek dla 4-o kl. Szkoły Handlowej.

Zatwierdzono budżet na rok 1918, ustanowiono składkę roczną na lokal zgromadzenia i z nim związane wydatki w wysokości 12 rb. rocznie od każdego członka. Dłuższy czas zajęła dyskusja nad sprawozdaniem z czynności i uchwał Zgromadzenia, której rezultatem po wyczerpujących wyjaśnieniach, było powzięcie jednogłośnie i przesłanie Zarządowi Miasta dla właściwego przedstawienia Radzie Miejskiej następującej rezolucji:

I. W sprawie ewentualnego przedstawiciela od kupiectwa w Sejmiku powiatowym i

II. w sprawie ogonków przed sklepami aprowizacyjnymi.

Ponieważ uchwały te zostały przez Radę Miejską zlekceważone przez:

»przejście do porządku dziennego« nad pierwszą sprawą, a w drugiej — ogłoszenie przez Zarząd Komisji Apropowizacyjnej w N-rze 288 »Dziennika« (»Jaka jest przyczyna ogonków«) będącego w wielu punktach wyrazem świadomego i nieestetycznego (»w celach agitacyjnych«) dyskredytowania kupiectwa przez publiczne czynienie ich odpowiedzialnymi za czyny paskarzy i spekulantów grasujących podczas wojny, nienależących do kupiectwa.

I.

Zebranie Ogólne Zgromadzenia odbyte w dniu dzisiejszym przyjmuje do wiadomości i zatwierdza protest złożony przez Urząd Starszych w dniu 11 b. m. na pierwszym zebraniu Sejmiku, solidaryzując się całkowicie z jego treścią i pismem przesłanem w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

II.

1) Zgromadzenie stwierdza: a) że nieprawdą jest jakoby kupcy tutejsi otrzymali lub otrzymują od C. i K. Komendy połowę towarów przeznaczonych na Piotrków (część odpowiadającą transportom nadsylnym Apropowizacji) o czem wspomniano w nadmienionem piśmie, b) że Wydział Apropowizacyjny wie niezawodnie, kto i w jakich warunkach, poza Apropowizacją te towary otrzymuje, a jednak — odwołuje się do opinii publicznej w sposób, którego przyzwolność nie pozwala nam nazywać po imieniu i w tych warunkach otrzymuje »wyrok reprezentacji 23 R. M. przeciwko 5-ciu« bez należytego i uczciwego oświetlenia sprawy.

2) Że w rezolucji z dnia 9 grudnia z. r. wskazując na »karykaturę handlu wojennego« nie mieliśmy na myśli żadnych »konjunktur«, a niepraktykowany dotąd niesumienny sposób obciążania sklepikarzy wagą cukru b-tto za n-tto przy kaucjonowaniu i obowiązkowym zwrocie worków bez zwrotu za nie wartości tary.

3) Że Janaszewska w tych warunkach nie mogła wylczyć się z 29 funtów cukru bo dostała go o 18 funtów mniej niż kupiła i stał 23 osoby nie z jej, a winy Zarządu Apropowizacji nie otrzymały cukru, zwracamy uwagę, że sumienny hurtownik, będący zarazem kontrolerem winien był dać jej przedewszystkiem całość zakupu i nadto — znać do 1 i pół proc. uspra-

wiedliwionego przez prawo zwyczajowe manco.

4) W tych warunkach jasnym jest, iż »Wezwanie do Janaszewskiej« złośliwie ogłoszone w piśmie dopiero po jej liście jest raczej niesumienną zemstą i chęcią zteroryzowania jej za ten list, a nie odwrotnie.

5) Że wspomniany sposób sprzedaży cukru (b-tto za n-tto przy takim »wzywaniu do wylczenia się« posuwa właśnie słabych sklepikarzy, którym zależy na nieotrzymaniu monitów i pogrózek od Apropowizacji, do »oszczędności na wadze« jest więc szkołą demoralizacji przeciwko której najkategoryczniej protestujemy i polecamy ten sposób »umiastowienia pośrednictwa« uwadze Dozoru Sprawiedliwości przy rozpatrywaniu spraw o nadożyciu na wadze.

III.

Zgromadzenie wierzy, że te i im podobne fakty znajdują posłuch i aprobatę większości Rady Miejskiej jedynie z powodu braku dostatecznego i istotnego oświetlenia spraw uchwalanych bez udziału osób fachowo odpowiedzialnych.

Widzimy obecnie jak dalece »reprezentacja« nasza w R. N. wyłoniona z kurji II Ordynacji wyborczej, odbiega od rzeczywistego przedstawicielstwa i w jaki sposób bronione są najuczciwsze sprawy kupiectwa.

To też Zebranie Ogólne, powołując się na złożony (przed wyborami) protest z listopada 1916 roku w sprawie wspomnianej Ordynacji wyborczej i z powodu powyższych wypadków stwierdza:

a) że Kupiectwo w Radzie miejskiej nie jest obecnie zupełnie reprezentowane, b) celem uniknięcia dalszych nieporozumień żąda, aby na zebraniu Rady m., mające na celu rozpatrywanie spraw z handlem związanych, byli zapraszani delegaci Zgromadzenia Kupieckiego z gło-sem rzeczoznawców.

c) zastrzegamy się przed uchwalaniem lub opinowaniem jakichkolwiek spraw z handlem związanych bez uprzedniego wysłuchania opinii delegatów Zgromadzenia.

Zarząd.

## Paryska mapa Europy

»Warschauer Zeitung« podaje mapę Europy z granicami, jakich żąda koalicja, a którą to mapę zamieścił paryski dziennik »Excelsior«.

Do mapy tej »D. Warschauer Zeitung« dodaje następujące objaśnienie:

Gazeta paryska »Excelsior« przynosi w numerze z dn. 10 stycznia 1918 roku, szkic mapy, która obejmuje nowy podział Europy według życzeń koalicji.

Według tego szkicu winny Niemcy odstąpić Alzację i Lotaryngję Francji, tak samo Prusy Zachodnie, okolice Noteci i większą część Ks. Poznańskiego — nowoj »Niezależnej Polsce«, wskutek czego Prusy Wschodnie, z których jeszcze kraj mazarów byłby wykrojony, straciłby bezpośrednią styczność z państwem niemieckiem.

Austro-Węgry mają utracić Galicję na rzecz Polski, Siedmiogród na rzecz Rumunii, Trydent, Gorycję i Triest na rzecz Włoch. Z dotychczasowej Rosji Kurlandja, Liwonja i Litwa i wogóle obszary tych ziem, które zabrała Rosja przy podziale Polski w roku 1772, mają być oddane Polsce.

Polska w ten sposób stałaby się tworem państwowym, wielkości Niemiec i Austro-Węgiek razem wziętych. Serbja ma otrzymać dostęp do morza Adriatyckiego przy San Giovanni di Medua.

Nie da się zaprzeczyć, że nawet wśród koalicji widoczną się staje pewna skromność. Już się nie mówi o poprzednio planowanym rozczłonkowaniu państw centralnych. Ale przebieg wojny wyjaśni zapewne koalicji, że te nawet skromniejsze życzenia, — jak zostały one przedstawione na owej mapie — w żadnej mierze nie są zgodne z kartą wojenną.